

również jako interesujący przyczynek do szerszej dyskusji nad problemem samoświadomości w kontekście zajmowanej przestrzeni topograficznej. Łatwy w odbiorze styl pisarski autorki sprawia, że czyta się jej książkę z dużym zainteresowaniem i przyjemnie. O wartości naukowej świadczy bogata warstwa faktograficzna oraz łatwość, z jaką U. Zitzlperger porusza się w ramach podejmowanej przez siebie problematyki. Książka stanowić może cenne uzupełnienie warsztatu badawczego nie tylko historyków. Może ona również służyć studentom politologii, urbanistyki, kulturoznawstwa i filologii jako lektura uzupełniająca.

Aleksandra Chylewska-Tölle

BASIL KERSKI, TOMASZ KYCIA, ROBERT ŻUREK: *„Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza – kontekst – spuścizna*, Borussia, Olsztyn 2006, 237 ss.

W wydawnictwie Wspólnoty Kulturowej „Borussia” ukazała się książka, poświęcona Orędziu biskupów polskich z 1965 r., zawierającemu znane słowa „przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Wersja niemieckojęzyczna wydana została w tym samym roku w Fibre Verlag<sup>1</sup>.

Książka nie ma charakteru ściśle naukowego. Jej autorzy starają się połączyć refleksję nad Orędziem z pytaniem o aktualny stan stosunków polsko-niemieckich oraz o to, co pozostało w nich trwałym śladem wymiany listów z 1965 r. Publikacja podzielona została na dwie części: pięćdziesięciostronicowy szkic, obejmujący genezę i powstanie Orędzia oraz znacznie obszerniejsze zestawienie rozmów przeprowadzonych z osobami, które odgrywały istotną rolę w powstaniu Orędzia, kontaktach kościelnych i polsko-niemieckich lub życiu politycznym w latach sześćdziesiątych.

W części pierwszej autorzy nawiązują w dużym stopniu do dyskusji prowadzonych o Orędziu w historiografii i środkach masowego przekazu. Publikacje takie ukazały się szczególnie w trzydziestą i czterdziestą rocznicę powstania Orędzia oraz w związku z nawiązywaniem do niego w dyskursie polsko-ukraińskim. Tym samym nie należy oczekiwać zasadniczych, nowych ustaleń. Niekiedy dziwi pomijanie pewnych klasycznych opracowań, jak np. Edmunda Dmitrów *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945-1948*.

Zaskakują ponadto formułowane niekiedy autorytatywnie sądy, w rzeczywistości mające problematyczny charakter. Czy znając sprzężenie Kościoła w Polsce z państwem i ideologią narodową, akcentowane także przez autorów, można mówić o predestynowaniu tegoż Kościoła „by działać jako łącznik między Niemcami a Polską” (s. 11)? Jakiej części opinii publicznej w Niemczech dotyczy uwaga o „respekcie i podziwie” dla polskiego Kościoła

<sup>1</sup> B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, *„Wir vergeben und bitten um Vergebung”. Briefwechsel der polnischen und deutschen Bischöfe von 1965 und seine Wirkung*, Veröffentlichungen der Deutsch-Polnischen Gesellschaft Bundesverband e.V., t. 9, Fibre Verlag, Osnabrück 2006.

katolickiego? (s. 13). Zbyt daleko idzie stwierdzenie, że Kościół katolicki okazał się niezdolny do złagodzenia głównej politycznej przyczyny konfliktu polsko-niemieckiego. Czy mógł zlikwidować problem granicy? Czy to było jego celem? Ograniczył natomiast długoterminowo możliwość manipulowania przez władze problematyką niemiecką w polityce wewnętrznej, a to znaczyło bardzo dużo.

Autorzy silnie eksponują wąską bazę społeczną poparcia dla pojednania polsko-niemieckiego. Nie jest to sformułowanie nowatorskie, ale jego wyeksponowanie służy podkreśleniu, silniejszemu niż zazwyczaj we wcześniejszych opracowaniach, problemów związanych z ideologią narodową. Uważają, że zrozumiałe jest poparcie Kościoła katolickiego w Polsce dla uznania granicy polsko-niemieckiej. Mniej zrozumiałe jest odwoływanie się przy tym do ideologii powrotu na ziemię piastowskie (s. 17). Pójście w tym kierunku trudno kwestionować, gdyż ideologia narodowa i nacjonalistyczna oddziaływała nie tylko na polskie władze i rządzącą partię, ale i na całe społeczeństwo, w tym Kościół katolicki. Okres powojenny jest długotrwałym procesem słabnięcia w społeczeństwie polskim postaw, określanych przez te ideologie. W tym kontekście autorzy eksponują ponadto, że Kościół był współwinny reakcji społeczeństwa na Orędzie w 1965 r., gdyż sam kreował ideologię i postawy sprzeczne z Orędziem.

Silnie wyeksponowane zostały opory i trudności w procesie porozumienia polsko-niemieckiego po stronie niemieckiej. Autorzy wskazują na brak, z jednym wyjątkiem w 1963 r. (beatyfikacja o. Maksymiliana Kolbego), inicjatyw Kościoła katolickiego w Niemczech na rzecz pojednania z Polską. Podkreślają brak zdecydowania i odwagi biskupów niemieckich (s. 33), brak u nich szerokich horyzontów duchowych (s. 40) oraz dominację celów wewnątrzkościelnych i politycznych (s. 39). Te problemy strony niemieckiej są znane, ale w recenzowanej pracy bardzo mocno eksponowane.

Nowy, ciekawy element stanowi pytanie o nastawienie bp. Bolesława Kominka do Niemiec i Europy. Na ile jego wypowiedzi, odwołujące się do ideologii narodowej lub idei pojednania, motywowane były wymogami polityki, a na ile wewnętrznymi przemianami? Pytanie także nie jest nowe, ale w tym kontekście ciekawe jest wskazanie przez autorów na bezpośrednie nawiązanie w tekście Orędzia do tekstów i przemyśleń bp. Kominka z lat wcześniejszych (s. 22). Szczególnie interesujące jest wskazanie na rozważania biskupa, odnoszące się do integracji Europy, mimo wątpliwości, czy nie idą zbyt daleko twierdzenia autorów o jego myśleniu w kategoriach Unii Europejskiej (s. 53). Rzecz jasna, autorzy nie dają tutaj jednoznacznej odpowiedzi, podobnie jak w przypadku tradycyjnych wątpliwości, dotyczących postawy kard. Stefana Wyszyńskiego.

Odnosnie do części drugiej wskazać można jedynie na pewne interesujące problemy pojawiające się w zawartych w niej wywiadach. Jest ona bowiem zbiorem subiektywnych wspomnień i spojrzeń na początki kontaktów polsko-niemieckich, genezę i powstanie Orędzia oraz aktualny stan stosunków polsko-niemieckich. Znajdujemy rozmowę z bp. Alfonsem Nossolem i bp. Josefem Homeyerem, przy czym w niemieckich wypowiedziach powraca wskazanie na odmienne uwarunkowania działania kościoła w Polsce i w Niemczech. Bernhard Vogel wskazywał na związek uznania granicy polsko-niemieckiej i sprawy zjednoczenia Niemiec (s. 165). Poruszająco brzmi stwierdzenie że kard. Julius Döpfner uważał, że stabilizacja na Ziemiach Zachodnich i Północnych wzmacnia komunizm i pogłębia podział Niemiec (s. 74) oraz nie rozumiał przekonania biskupów polskich o nie tak odległym końcu komunizmu (s. 75). Te dwie uwagi wyjątkowo dobitnie pokazują trudność

dialogu. Jednakże problem odmiennych interesów i odmiennej perspektywy obydwu stron nie został wystarczająco wykorzystany przez autorów w analizie.

W kolejnych wypowiedziach podkreślone zostało, jak wąskie było poparcie w latach 60. dla polsko-niemieckiego pojednania. Stanisław Stomma mówił o braku zainteresowania kard. Wyszyńskiego działaniami ZNAK i nacjonalizmie w prasie katolickiej (s. 87). Bardzo krytycznie ocenił stosunki z „reżymowymi katolikami” w NRD: „My spotykaliśmy się z nimi ze względu na nasz rząd, by dostawać paszporty do Republiki Federalnej, a oni, by pokazać zachodnim Niemcom, że niezależni katolicy z Polski, którzy są *salonfähig*, czyli mile widziani, w Bonn, nie brzydzą się kontaktów z Niemcami” (s. 90). Podobnie krytyczny jest ton Władysława Bartoszewskiego: o braku gotowości polskich środowisk katolickich do dialogu z Niemcami, o niemieckim braku zainteresowania Polską i przekonaniu, że to co się w niej dzieje nie jest ważne dla Europy. Zawód budzi rozmowa z Mieczysławem Rakowskim, który powtórzył jedynie znane frazesy, że Władysław Gomułka nie miał antysemickich ani antyniemieckich przekonań. Zabrakło jakiegokolwiek refleksji nad autorytarnym systemem, w którym przywódca nie ma takich przekonań, ale są one wykorzystywane dla stabilizacji władzy i konsolidacji społeczeństwa.

Zamykają książkę teksty Orędzia, odpowiedzi na nie biskupów niemieckich oraz Wspólnego oświadczenia konferencji Episkopatów Polski i Niemiec z okazji 40. rocznicy wymiany listów. Książka jest niewątpliwie ciekawą publikacją i dobrze stało się, że ukazała się także w języku polskim. Jej słabą stroną jest wspomniany brak wystarczającego uwzględnienia odmienności uwarunkowań po stronie polskiej i niemieckiej, co czyni mniej przekonującą – celną przecież – krytykę nastawienia do Polski i wymijającej odpowiedzi na Orędzie ze strony Kościoła katolickiego w Niemczech. Słusznie wskazują natomiast autorzy na konieczność uwzględnienia w analizie działań Kościoła katolickiego w Polsce także narodowej i nacjonalistycznej ideologii. Pod ich wpływem pozostawała też duża część duchowieństwa i wiernych, co istotnie określało ich nastawienie do idei pojednania polsko-niemieckiego. Ten ciekawy problem oczekuje jeszcze na pogłębione badania.

Piotr Madajczyk

JIRI PEŠEK: *Německé dějiny optikou recensenta. Literatura o dějinách německy mluvící střední Evropy 19. a 20. století v recensích Jiřího Peška z let 1990-2002*, Edičně připravila Svatava Raková, Historický ústav AV ČR, Praha 2004, 279 ss.

Rzadko zdarza się publikowanie w osobnym tomie wyboru (zbioru?) recenzji jednego badacza, aczkolwiek niekiedy mogą one tworzyć zwartą całość, mają charakter monotematyczny, a przy tym dotyczą spraw o podstawowym znaczeniu dla nauki. Tak jest w prezentowanym przypadku, bowiem badania nad dziejami Europy Środkowej w XIX i XX stuleciu, a przede wszystkim tematyka niemiecka znajdują się od dawna w centrum zainteresowania historiografii czeskiej, której czołowym przedstawicielem jest dziś Jiří Pešek (rocznik 1954). Tom, który przygotowała do druku Svatava Raková w Instytucie Historii